

Prenumerata

W Radomiu:
 Pocznie rs. 4.
 Półrocznie „ 2.
 Kwartalnie „ 1.
 W odniesieniu do mieszkań miesięcz-
 nie kop. 5.
 z przesyłką pocztową:
 Pocznie rs. 5 kop. —
 Półrocznie „ 2 „ 50.
 Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia :

Za 1 wiersz druku lub jego
 miejsce na 1-iej stronie po kop. 10
 Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.
 Dwa następne „ 4.
 Dalsze „ 3.
 Nieuwagi i reklamy podwójnie.
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przymu-
 je Warszawska Agentura Ogłoszeń
 Rajchman i Fiedler, Senatorska 18

dnia 18 Listopada Ofiarowanie N. Maryi P.
 „ 19 „ „ ś. Cecylii Panny Męcz.
 „ 20 „ „ ś. Klemensa Pap. Męcz.
 „ 21 „ „ ś. Jana od Krzyża Wyzn.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA

ulica Lubelska N^o 137.

ADMINISTRACYA REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 7 minut 31
 Zachód „ „ „ 4 „ 0
 Długość dnia . . . godzin 8 „ 29
 Ubyło „ . . . „ 8 „ 04

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera, i Księgarnia P. Zuckera.

Podaje się wszelkich robót, oraz posiada gotowe druki
DRUKARNIA I LITOGRAFIA
 A. KURZĄTKOWSKIEGO
 w Radomiu, ulica Lubelska wprost gimnazjum żeńskiego.

Wiadomości bieżące.

SPRAWA KWATERUNKOWA.

(Dokończenie.)

Oto w skróceniu całość nowych przepisów, z których najbliższemu nas obchodzą pomieszczone pod liczbami: 1, 2 i 3. Jak widzimy, przyjęto za zasadę, że wojskowi sami powinni najmować sobie kwatery i tylko w takim razie mogą się udawać do magistratu, gdy wyszukanie lokalu będzie niemożliwym. Ale zasada nic by nie pomogła, gdyby cena za lokale, przeznaczane na kwatery, pozostała na dawnej stopie. Skoro jednakże, jak to niżej zobaczymy, cena ta znacznie została podwyższoną, spodziewać się należy, że każdy z wojskowych będzie wolał wziąć pieniądze do ręki i porzucić na skromniejszym lokalu, wynajętym drogą zwykłej umowy. Tym sposobem unikniemy tych miłych niespodzianek, jakie dotąd miały miejsce, że nikt nie był pewny, czy mu lokalu na kwatery nie zajmą. Nawet w tym razie, gdyby magistrat był zmuszony sam wyznaczyć kwatery, obowiązany jest zachować kolej pomiędzy właścicielami domów. Byłoby bardzo pożądanem, aby deputacyja kwaterunkowa zrobiła odezwę do

wszystkich wyższych stopni wojskowych, obecnie zajmujących kwatery, aby się zdeklarowali, czy chcą nadal mieć wyznaczone przez magistrat lokale, czy też sami zajmą się wynajęciem lokali, jest to nawet koniecznem w interesie właścicieli domów, gdyż inaczej trudno będzie oznaczyć, ile kwaterek obowiązkowych mają dać właściciele i trudno tem samem będzie zachować prawem zawarowaną kolej.

Jeżeli wskutek tej odezwę wojskowi zażądają kwaterek, deputacyja kwaterunkowa powinna zrobić ogłoszenia, choćby w „Gazecie Radomskiej“, że takie a takie mieszkania są potrzebne na kwatery, a wtedy znajdzie się na pewno wielu właścicieli domów, którzy stosowne oferty poczynią, wobec faktu, że miasto corocznie zyskuje kilka nowych i okazałych kamienic, a w starych mogą się znaleźć lokale do wynajęcia, tem więcej, gdy wskutek nowych przepisów wielu oficerów opuści dawne kwatery.

Przepisy idące o najmu kwaterek na pomieszczenie różnych kancelaryi wojennych nie są dla nas dosyć zrozumiałe, raz ze względu powołania się na kontrakta, zawierane w tym celu w Cesarstwie, których nie znamy, a dalej, że jakkolwiek podwyższoną została płaca ogólna za tego rodzaju kwatery, to jednak, rozdzielwszy sumę tę pomiędzy pojedyncze kancelarye i pomieszczenia, nawet rząd gubernialny znajduje trudności w wykonaniu nowej taryfy. Ta jest tylko dogodność, że za tego rodzaju pomieszczenia płacić będą za cały rok, pomimo wydalenia się wojska do obozu lub w inne jakie miejsce.

Nareszcie pobieranie podatku kwaterunkowego ulega na mocy tych przepisów gruntownej zmianie; pociągnięci zostali do opłaty tego podatku wszyscy rolnicy, posiadający

mniej niż dwie włóki gruntu, zatem wszyscy właściciele, dotychczas wolni od tego podatku i zarząd tym podatkiem oraz oznaczenie jego normy przechodzi pod zarząd ministerstwa finansów, *respective* izb skarbowych (*kazionnych pałat*).

Podajemy tutaj, dla lepszego porównania, tabele rocznej płacy za kwatery dawniejszą i nową dla miast 2-go rzędu, do których Radom się zalicza:

	Dawniejsza	Nowa
	R u b l e	
Pełny generał	648	900
Generał lejtnant	450	680
Generał major	360	600
Pułkownik, dowodzący batalionami, szwadronami, bateriami i w ogóle dowódcy pułkowi	288 lub 252	375
Inni sztaboficerowie	144	225
Oberoficerowie, rotni dowódcy, a także starsi oberoficerowie w bateriach	108	150
Pozostali oberoficerowie	72	112
Nizsze stopnie wojskowe	rs. 2 kop. 40	5

Gdybyśmy nawet wytrącili z tej ceny płacę za dwa miesiące, przez które wojsko do obozu wychodzi, to i w takim razie pokój, jaki należy się porucznikowi, każdy chętnie odda za 90 rubli, lub dwa pokoje, jakie przypadają kapitanowi za 125 rs. i t. d., a im wyższy stopień, tem stosunkowo wyższa płaca.

Dla miast 3-go i 4-go rzędu oraz dla wsi i osad są ceny następujące:

Z NAD KAMIENNY.

(Zdarzenie prawdziwe.)

Bo to dwie siostry pobożność i praca,
 Kto gardzi jedną, ten obie utraci.

Tym dwuwierszem poety serca, zawsze doń bowiem Brodziński trafić umiał, rozpocznę moją do „Gazety Radomskiej“ korespondencyę.

Bo ile też w tych kilku słowach mieści się myśli podniosłych, rozwiązujących najtrudniejsze zadania obecnego położenia.

Gdyby Zachód zdołał swą pracę uczynić więcej pobożną, pozbyłby się odrazu wszystkich kłopotów, które wstrząsają nim i odwrotnie, gdybyśmy my, ludzie więcej do Wschodu zblizeni, chcieli tamtych naśladować w zamiłowaniu umiętej pracy, doszlibyśmy do ich zamożności, dobrobytu i zapasu sił.

Niestety zamiast tak proste rzeczy rozważyć, a raz się na takowe zgodziwszy, w kierunku już obranym do celu podążać, marnujemy czas i siły na jałowe stroniczne spory, co nam tyle miejsca zabiera, iż go brak na czyny.

Inaczej te rzeczy pojmuje nasz kmięć, człek pracy pobożnej. Nie mięsza on, jak tyle pism naszych, pojęć nabożności z pobożnością, ani chciwości wzbogacenia się z świętościami pracy, wie on dobrze, że nie dosyć modlić się, ale trzeba pracować a pracować pobożnie, czyli po Bożemu, nietylko dla siebie, lecz i dla drugich. A jednak wyznajemy,

iż z braku zgody co do tak kardynalnych punktów, wynika cały szereg nieszczęść społecznej natury, zagrażających Europie coraz bardziej.

Ucząc lud wiejski, starszych i dzieci przez lat kilkanaście, zanim to wzbronionem, a raczej ograniczonem nie zostało, twierdzić śmiem, że znam go dobrze i dlatego właśnie niechętnie się łączę z tymi, którzy utrzymują, iż gwałtownie wszczepiać w niego pojęcia, tak zwanej, inteligencyi wyższej, dla jego szczęścia, jeżeli nie zbawienia, należy.

Nie! przeciwnie sądzę, że my ludzie książkowi wiele rzeczy moglibyśmy się od kmiecica nauczyć, mianowicie: cierpliwości, wytrwałości, rzadności i pracowitości, któremi przy męskiej energii ciała, zwolna wszystko zwyciężyć jest zdolny, a za dowód tego niechaj posłuży następujące, autentyczne zdarzenie, które kilkanaście lat temu w mojej wiosce dziedzicznej miało miejsce.

Pomiędzy dosyć liczną czeladzią moją odznaczał się pracowitością, uczciwością i trzeźwością fornal, przezwany „dużym Antkiem“, bo wzrostem i siłą przechodził wszystkich Antonich we wsi.

Antek, jak każdy włościanin czy rolnik bezrolny, miał sobie za ideał posiadać kiedyś kęsek ziemi własnej, ale się wcale ku temu nie miało. Sierota od lat bardzo młodych, nie po rodzicach nie odziedziczywszy, ożenił się z miłości z dziewczyną bardzo porządną, pracowitą, ale ubogą, że zaś mieli i kilkoro dzieci, zasługi i ordynatya ledwo wystarczały.

Jakoś może w pięć lat po ożenku Antoniego i ciągłej jego służby u mnie, zmuszony zostałem skutkiem ciężkich

interesów sprzedać spory kawałek lasu. Nie bez ściśnienia serca patrzyłem jak sosny, co może jeszcze konfederacyę Barską pamiętały, padały pod siekiere kupiecką, ale cóbyło robić, innej rady nie miałem, one już mety swej dobiegły, a lepsze to, niż poddać się grożącej subhańcie.

Zwykłym idąc trybem, las wyciąwszy, kazałem przetrześć karczować, nowiny dobyte uprawiać z zamiarem obsiania ich napowrót lasem. Po zużytkowaniu ziem lepszych w samym końcu lasu pozostała nad błotkiem górka piaszczysta, istna Sabara, na którą owiec nie pędzono nawet, a wąpję czy wrona lub zajac zaglądały tam, bo nie było po co.

Otóż pewnej niedzieli, siedząc na ganku, spostrzegam jak mój „duży Antek“, odświętnie odziany, ostrożnym krokiem ku mnie się zbliża, a powitawszy, pyta:

— Co też dziedzic z tą „hańbą“ zamyśla robić?

„Hańbą“ lud nasz w wyrażeniach swoich, pełen przenośni, przezwiał ową gołą górkę piaszczystą nad błotkiem, szmat ziemi może dwunasto-morgowy, ponieważ się tam przed laty jakiś cygan na sośnie powiesił, a tym sposobem w jego wyobrażeniu ziemię, którą on „świętą“ nazywa, shańbił.

— Z „hańbą“! — mruknąłem zdziwiony, bo wyznaję, iż dotąd ani pomyślałem, co z nią zrobić.

— Trzeba by ją — mówi dalej poeta siermiężny — ludzkim potem przy pługu poświęcić, więc jeśli wola po temu, to jabym ją od pana i zadzierzawił — co rzekłszy, wyjął na znak gotowości pięć rubli ze szmaty i położył je na ławie przedemną.

petersburskiej z dnia 15 b. m. przy złem jej usposobieniu utracił 2/3 procentu, można powiedzieć, że ostatnie gazety, przyniosły niespodzianie wcale sporą wiązanę, niepokojącą, zaufanych w pokój, wieści, szczęściem, że jak dotychczas, tylko wieści! które lada pierwszy telegram dyplomatyczny rozproszyć może.

Na wspomnianej sesji delegacyi, p. Kalnoky musiał wysłuchać gorzkich wymów za swoją politykę chwiejną, niezdecydowaną. Hr. Andrassy zauważył, że to, co minister powiedział o stosunku Austrii do Niemiec, jest niedokładne i niezadawalniające. Związek podwójny Niemiec i Austrii funkcjonował prawidłowo i miał jasny cel przed sobą, związek trzech mocarstw nie jest naturalnym, ponieważ chce łączyć żywioły niezgodne; zresztą hr. Kalnoky nigdy należycie związku wyzyskać nie umiał dla siebie. Hr. Oponyi zarzuca, iż podczas gdy on się troszczy tylko o dyplomatyczne formułki i jest niewolnikiem potrójnego przymierza, Rosya wyciąga realne korzyści z całego położenia.

Z tej mowy Kalnoky'ego „Nation. Ztg.“ wyciąga ten wniosek, że gdyby wynikła wojna między Rosyą a Austryą, nie będzie to stanowiło *casus foederalis* dla Niemiec, podobnie, jak gdyby Niemcy prowadziły wojnę na Bałtyku lub z Francją, Austriya obowiązku pomagania im nie miałaby. Czyby ks. Bismark nie przyłączył się do zwyciężającego, o tem gazeta nie wspomina.

Marszałek Zybkiewicz odjeżdża do Włoch na całą zimę, w miejsce jego mianowany hr. Jan Tarnowski z Dzi-kowa. Sejm zwołany na 9 grudnia.

Ks. Bismark odjechał już do Friedrihsruhe, wiele w tych czasach pracował, potrzebuje więc spocząć. Ułożył już mowę tronową na otwarcie izb dnia 25 b. m. Przed wyjazdem zapewniał swoich poufnych, że pokój i nadal da się zachować.

W Bulgaryi anarchia wzrasta, „sobranie“ przyjęło dymisyę Karawelowa z oświadczeniem, że jak dawniej Battenberga, tak obecnie zdradził Bulgaryę. Na miejsce jego, obrano Żywkowa. Zgromadzenie to wysłało do mocarstw deputacyę z prośbą o przedstawienie kandydatów; uczestniczą w niej: Greków, Kalczew i minister sprawiedliwości, Stoików.

Ten Stoików podczas obrad w izbie wyraził się ironicznie, „że deputacyi polecono szukać Europy, której znaleźć nie można“. Wskazując palcem na dyplomatyczną trybunę, dodał: „nawet tu niema przedstawicieli Europy, nie uważali za potrzebne pofatygować się do nas konsulowie i przysłali samych pisarzy“.

Czem obrażeni sekretarze konsulatów: austriackiego, angielskiego i włoskiego natychmiast opuścili salę.

Poważna znaczeniem gazeta, jak „Moskowsk. Wied.“ przez swego korespondenta z Konstantynopola donosi, że White domagał się od Sułtana, aby ten zapobiegł przybyciu okrętów rosyjskich do Burgas. Sułtan miał się bardzo nad tem zamyśleć, ale przybyłe zapewnienia rosyjskie, uspokoiły go zupełnie. White intryguje niezmordowanie dalej. Nasza znowu „Gazeta Warszawska“ przypomina, że w roku 1878 gdyby nie intryga dyplomacyi zagranicznej W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, stanąwszy w San-Stefano o małą milkę od Konstantynopola, mógł go z łatwością zająć, mając pod rozkazami swemi 30.000 dobrego wojska.

TELEGRAMY.

Lwów, 18 listopada. Nowo mianowany marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski udaje się do Pesztu celem złożenia przysięgi w ręce Cesarza, a następnie udaje się do Lwowa dla objęcia urzędu swojego.

Namiestnik Zaleski, który w czasie przesilenia marszałkowskiego bawił w Wiedniu, przybył tu we środę rano.

Wiedeń, 18 listopada. Szyпка, Kazantyk, Eski-Zagra, Jeni-Zagra, Jamboli, Karnabad i Burgas okazują się nieposłusznymi Regencyi.

Dżurdzewo, 18 listopada. Regenci bułgarscy przejeżdżali przez Ruszczuk w powrocie do Sofii. Postanowili oni jak widać przeprowadzić zmianę w ogólnem położeniu. Postanowienie to powzięli skutkiem wpływów obcych, głównie atoli skutkiem zachwiania się własnego ich, jako regentów stanowiska.

Paryż, 18-go listopada. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że wyborowi księcia Mingrelii na księcia bułgarsiego sprzeciwia się tylko Austriya.

Petersburg, 19 listop. Gazeta „Jour. de St-Peters“ powiada, że wywnioskowane przez prasę europejską z mowy hr. Kalnoky nadzieje pokoju, świadczą o ogólnem onego pragnieniu; lecz jeżeli Europa wierzy w utrzymanie pokoju, to dla tego właśnie, iż znane jej są zgodne z tem zamiary Rosyi. A w takim razie na cóż się zdały wyzwania? Pytanie to zadaje sobie opinia publiczna, której nie łatwo jest pogodzić te wyzwania z istnieniem troistego przymierza. Wątpliwą jest przeto rzeczą, żeby hr. Kalnoky wypowiedział swą mowę ze zgodą Niemiec.

ROZMAITOSCI.

Przyczynę do monografii... kapusty. Starożytne narody w wielkim poważaniu miały kapustę, tę najpożyteczniejszą niemal z jarzyn. W Egipcie podawano kapustę przed wszystkimi innymi potrawami i nazywano ją „bozką potrawą“, Grecy i Rzymianie byli wielkimi wielbicielami kapusty i przekonani byli, że spożywanie jej chroni od upicia. Lekarze greccy przypisywali kapuście wszelkie możliwe zbawienne właściwości, nawet moc leczenia paralizu, Rzymianie zaś wiarę we właściwości lecznicze kapusty posuwali do tego stopnia, iż jej przypisywali to, iż przez sześćset lat obywali się bez lekarzy, a Katon twierdzi stanowczo, jakoby kapusta leczyła wszystkie choroby. Starożytni mieli kilka gatunków kapusty: długolistną zieloną, twardą białą, używaną do kwaszenia, fryzowaną (znaną obecnie pod nazwą włoskiej) i czerwoną, która cieszyła się największem uznaniem i najpierw wprowadzona była przez Rzymian do Galii. Grecy zaprawiali kapustę zazwyczaj oliwą, rodzynekami, migdałami i kminkiem, i w ten sposób przygotowana stanowiła potrawę świąteczną. Kapusta faszerowana mięsem, stanowiąca i dzisiaj bardzo rozpowszechnioną potrawę, jest także zabytkiem z bardzo oddalonych czasów.

Klejnoty cesarzowej japońskiej. Jeden z jubilerów rzymskich pracuje obecnie nad wspaniałym garniturem brylantowym dla cesarzowej japońskiej przeznaczonym, a składającym się z dyademem, naszyjnika i dwóch bransoletek. Kamienie same przedstawiają księżęcy majątek. Dyadem zawiera brylantów 6.000 różnej wielkości, ułożonych na złotem filigranowym tle w rozmaite fantastyczne figury, są tu kwiaty i arabski, motywa arabskie, fantastyczne postacie i t. p. Po nad tem umieszczonych jest 10 soliterów niezwyklej wielkości i czystości, z których środkowy waży 21 karatów i oceniony jest na 38.000 liwrow. Na naszyjnik złożono 140 brylantów w kilku rzędach. Bransolety są z bardzo ciężkiego złota, niezwyklej wielkości i artystycznie godłami i widokami rzymskimi inkrustowane.

O G Ł O S Z E N I A.

D. TALKO
Okulista

przyjeżdżać będzie co drugą niedzielę, poczynając od dnia 21 listopada r. b. i przyjmować będzie w domu Żandra za nowym ogrodem, w mieszkaniu Gutkowskiego.

DWA MIESZKANIA

po wynajęcia od Nowego roku na Starem Mieście w domu Liedera.

Trzy pokoje i kuchnia odnowione i suche do wynajęcia zaraz w Rynku nr. 9 gdzie piekarnia Minknera. — Tamże jeden pokój i kuchnia od 1-go stycznia 1887 r.

Do wynajęcia
Pokój z meblami i opałem przy ulicy Spacerowej w domu W-go Wójcickiego.

Ogłoszenie.

W sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Radomiu d. 22 grudnia 1886 r. (3 stycznia 1887), o godzinie 10-jej rano, będzie sprzedaną z licytacji w Sandomierzu kamienica piętrowa z oficynami, przynosząca przeszło 1.200 rs. rocznego dochodu. Licytacja rozpocznie się od 6.000 rs.

Grand Caffé Restaurant
A. KOZŁOWSKIEJ
wydaje
OBIADY
miesięcznie za rs. 7.50.

ZGUBIONO

We czwartek d. 18 b. m. na ulicy Lubelskiej portmonetkę, w której znajdowało się ośm sztuk monety złotej i biletami bankowemi wraz z drobną monetą około 25 rubli. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę, stanowiącą owoc długoletniej oszczędności osoby biednej, z pracy własnej utrzymującej się, od której na żądanie otrzyma stosowne wynagrodzenie. — Adres poszkodowanej w redakcyi gazety radomskiej.

Potrzebny jest
POMOCNIK DYSTYLATORA

Uprasza się o przesyłanie ofert z kopiami świadectw, do Biura Ogłoszeń P. P. Rajchman & Prendler, Senatorska 26, w Warszawie pod wyrazem: „Dystylator“ 11619 1-3

NICI
BROOK'SA

Główny Skład
Nici do szycia, Bawełny do znaczenia i robót szydełkowych firmy

Jonas Brook et Bros

zawiadamia szanownych kupców, że z dniem 20-go Listopada r. b. zaprowadzone zostały ważne zmiany co do cen i warunków.

Bliższych wiadomości udziela
B. D. Fothergill
Warszawa, Bielańska nr. 6.

LABORATORIUM CHEMICZNE A. RAKOWSKIEGO W ZAWICHOSZCIE.
Laboratorium Chemiczne przy aptece A. Rakowskiego w Zawichoście poleca
Wodę leśną do odświeżania powietrza i inhalacyi w kokluszu.
Kropie Balsamiczne od bólu zębów, uspakajające szybko najsilniejszy ból.
Eliksir do zębów, wzmacniający i konserwujący dziąsła.
Puder ryżowy, delikatnie przylegający do skóry.
Dostać można: w Składzie Aptecznym A. HAERTLA i u A. PIĄTKOWSKIEGO w Radomiu.
LABORATORIUM CHEMICZNE A. RAKOWSKIEGO W ZAWICHOSZCIE.

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

KAROLA L. WICKENHAGENA

poleca na nadchodzący zimowy sezon drzewo opałowe po następujących cenach. 1 sążeń półkubiczny drzewa twardego t. j.:

Dębowego, Grabowego, Olszowego lub Brzozowego Rs 5 kop. 30
1 sążeń półkubiczny drzewa sosnowego Rs 5 kop. —

Dobroć drzewa i rzetelna miara mam nadzieję, że i w nadchodzącym sezonie zadowolni Szanowną Publiczność.

Karol L. Wicenhagen.

HANDEL WIN I TOWARÓW

Kolonialnych

STEFANA SZERSZYŃSKIEGO

W RADOMIU

Otrzymał pierwszy transport wyrobów z renomowanej Dystylarni parowej Ł. Mokiejewskiego w Warszawie i takowe poleca po cenach Warszawskich.